

Słowo, co epifanią było...



Dedykacja dla Sety, który słowem mistrzowsko włada

Zdarłem już gardło
słowa trafiają w próżnię
bo dziś nikt już poety nie słucha.

Możliwa jest rozmowa?
możliwe jest (za Levinasem)
odkrycie tajemnicy twarzy?

Stykamy się naskórkami
słowo żywe, co epifanią samo było
roztopiło się na małych ekranach.

Autor: Jan Stasica
Artykuł pobrano ze strony eioba.pl